

Sygn. akt **IC 534/15**

WYROK

WIMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Słupcy, I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSR Piotr Kuś

Protokolant: Daria Guziołek

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2015 r. w Słupcy

na rozprawie

sprawy z powództwa: **E. C.**

przeciwko: **Powiatowi (...)**

o zapłatę

I. uchyła nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w Słupcy w dniu 17.04.2015 r. w sprawie I Nc 258/15

II. oddała powództwo

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę (...) (**tysiąc czterysta siedemdziesiąt siedem**) zł tytułem zwrotu kosztów procesu

SSR Piotr Kuś

Sygn. akt IC 534/15

UZASADNIENIE

Powódka E. C. wystąpiła z powództwem przeciwko Powiatowi (...) o zapłatę kwoty 7 369,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami jak w pozwie, a nadto o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że na mocy umowy z dnia 30.04.2013 r. strona pozwana zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia z tytułu prowadzenia przez powódkę rodzinnego domu dziecka. Tym niemniej wynagrodzenie nie zostało wypłacone powódce za 3 ostatnie miesiące obowiązywania umowy (styczeń, luty, marzec 2015 r.).

Sąd Rejonowy w Słupcy wydał w dniu 17.04.2015 r. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zgodnie z żądaniem pozwu.

Strona pozwana wniosła skutecznie zarzuty od przedmiotowego nakazu zapłaty.

W uzasadnieniu zarzutów podkreśliła, że wynagrodzenie za okres wskazany w pozwie jest bezzasadne bowiem pozwana rozwiązała skutecznie umowę z powódką.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka E. C. wraz z mężem J. C. zawarli z Powiatem (...) umowę z dnia 30.04.2013 r. o prowadzenie (...). Na mocy umowy powódce przysługiwało miesięczne wynagrodzenie za prowadzenie domu dziecka w kwocie 2 456,36 zł netto. W dniu 19 listopada 2014 r. powódka wraz z mężem złożyli wniosek do pozwanej o przyznanie im urlopu wypoczynkowego od dnia 19.12.2014 r. do 5.01.2015 r. Pozwana wyraziła zgodę i porozumiała się z powódką co do umieszczenia, znajdujących się w tym czasie pod opieką powódki dzieci, w rodzinie pomocowej do czasu powrotu powódki z urlopu wypoczynkowego. Tymczasem podczas pobytu powódki na urlopie pozwana uzyskała informację o niewłaściwym wykonywaniu przez powódkę i jej męża obowiązków rodzinnego domu dziecka. Pozwana działając w obawie o bezpieczeństwo dzieci umieszczonych w domu rodzinnym prowadzonym przez powódkę, zawiadomiła sąd opiekuńczy – Sąd Rejonowy w Słupcy celem wydania stosownych zarządzeń gwarantujących zapewnienie właściwej opieki nad małoletnimi. W ramach postępowania zabezpieczającego, na mocy postanowienia z dnia 2.01.2015 r. tutejszy sąd (Wydział Rodzinny i Nieletnich) zarządził umieszczenie małoletnich wychowanków (...) prowadzonego przez powódkę i jej męża w innych rodzinach zastępczych. Na tle wydanego zarządzenia sądu pozwana rozwiązała z powódką przedmiotową umowę z dniem 6.01.2015 r. bez wypowiedzenia na mocy § 20 ust. 2 przedmiotowej umowy.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy, akt sprawy I. N. 1/15, I. N. 87/15, I. N. 125/12, I. N. 114/13, I. N. 58/12, I. N. 160/08, I. N. 101/15, I. N. 129/15, I. N. 131/15, Ds. 52/15 i II Kp 139/15 oraz zeznań stron.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy zaznaczyć należy, że stan faktyczny nie był sporny między stronami poza kwestia związaną z prawidłową realizacją funkcji rodziny zastępczej. Wątpliwości pomiędzy stronami pojawiły się przede wszystkim na tle interpretacji postanowienia umownego, odnoszącego się do kwestii dopuszczalności rozwiązania umowy o prowadzenie (...) bez wypowiedzenia, zawartego w § 20 ust. 2 przedmiotowej umowy. Pozostawiając główne rozważania powyższego zapisu umownego w części prawnej uzasadnienia w tym miejscu należy jedynie zauważyć, iż zeznania samej strony powodowej wskazywały pośrednio na konieczność odwołania się do **rzeczywistego celu umowy** w kontekście właściwej interpretacji zapisu § 20 ust. 2 przedmiotowej umowy. Strona powodowa bowiem w treści swoich zeznań sama podkreśliła, że gdyby było podejrzenie niewłaściwego wykonywania obowiązków to słuszne byłoby wówczas zapewnienie rodziny zastępczej i tym samym niesprawiedliwym byłoby wtedy domaganie się wynagrodzenia (k.63v). Takie rozumowanie strony powodowej jest o tyle istotne, iż pośrednio określa cel umowy. Niewątpliwie celem umowy było zapewnienie odpowiedniej troski i opieki dzieciom, a pochodną prawidłowej realizacji obowiązków było przyznanie stosownego wynagrodzenia. Skoro odpada causa w postaci realizacji obowiązków to wątpliwe i w konsekwencji niezasadne staje się wypłacenie wynagrodzenia o czym w dalszej części uzasadnienia. Zmieniennym zatem pozostaje powyższe twierdzenie powódki, która uważałaby jednak żądanie wynagrodzenia za niesprawiedliwe w sytuacji zasadności zarzutów co do prawidłowego wykonywania obowiązków rodzinnego domu dziecka. Powyższe rodzi zatem wątpliwość i zasadność podstawy co do uznania podstawy prawnej żądania za wiarygodne skoro przed sądem opiekuńczym toczy się aktualnie sprawa w przedmiocie wyjaśnienia zasadności umieszczenia małoletnich w domu rodzinnym prowadzonym przez powódkę i jej męża.

Zeznania strony pozwanej podkreśliły, iż strony przyjęły treść łączącej je umowy bez bliższej interpretacji i wyjaśnienia tych postanowień umownych odnoszących się chociażby do kwestii wypowiedzenia umowy. Strona pozwana zeznała, że pierwotnie spornym były jedynie kwestie wynagrodzenia, które później i tak zostały z powódką uzgodnione. Sąd podziela przy tym zeznania strony pozwanej odnoszące się do wykładni poszczególnych postanowień umownych, o czym więcej w części prawnej uzasadnienia.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie strony powodowej jest oczywiście niezasadne i jako takie podlega oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie powódka domaga się od pozwanej zapłaty wynagrodzenia za prowadzenie rodzinnego domu dziecka za okres 3 miesięcy od dnia 6.01.2015 r. Pozwana odmawia wypłaty wynagrodzenia twierdząc, że rozwiązała

umowę na podstawie § 20 ust. 2 przedmiotowej umowy z dniem 6.01.2015 r. bez okresu wypowiedzenia w związku z czym wynagrodzenie za okres wskazany przez powódkę nie przysługuje. Kluczowym zatem dla wydania rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu okazuje się właściwa interpretacja § 20 ust. 2 umowy łączącej strony, zawartej w dniu 30.04.2013 r. o prowadzenie przez powódkę i jej męża (...).

Zgodnie z komentowanym postanowieniem umownym „w przypadku gdy Sąd zmieni orzeczenie o umieszczeniu dziecka w rodzinnym domu dziecka Zleceniodawca (tu: pozwana) może rozwiązać z Prowadzącymi (tu: powódka) rodzinny dom dziecka umowę bez zachowania terminu wypowiedzenia”. W realiach niniejszej sprawy pozwana złożyła powódce pismem z dnia 5.01.2015 r. oświadczenie o rozwiązaniu umowy z dniem 6.01.2015 r. z powołaniem się na ww. zapis umowny. Źródłem takiej decyzji pozwanej było postanowienie sądu z dnia 2.01.2015 r. wydane w sprawie o sygn. akt III Nsm 1/15 w ramach postępowania zabezpieczającego, na mocy którego dzieci znajdujące się dotychczas pod opieką powódki zostały oddane do innych rodzin zastępczych. Zdaniem pozwanej istniały obawy zagrożenia bezpieczeństwa dzieci znajdujących się w rodzinnym domu dziecka powódki bowiem pozwana uzyskała informację o nienależytym wykonywaniu obowiązków powódki i jej męża względem jej wychowanków.

Głównym twierdzeniem powódki było powoływanie się na zasadność przyznanego wynagrodzenia w związku z utrzymującym się w okresie 3 miesięcy „stanem gotowości” powódki do wypełniania funkcji rodzinnego domu dziecka, pomimo czasowego niesprawowania rzeczywistej opieki nad dziećmi. Zdaniem powódki wynagrodzenie jest jak najbardziej zasadne bowiem w związku z bezskutecznością rozwiązania umowy przez pozwaną przedmiotowa umowa cały czas obowiązywała dlatego, też należało się stronie powodowej wynagrodzenie. Brak było zdaniem powódki podstaw do rozwiązania przez pozwaną umowy na mocy § 20 ust. 2 umowy bowiem w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca „zmiana orzeczenia w przedmiocie umieszczenia dziecka w rodzinnym domu dziecka”, a jedynie zapadło zarządzenie tymczasowe sądu w ramach postępowania zabezpieczającego, które zmierza jedynie do wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do wydania rozstrzygnięcia końcowego, a więc takiego o jakim mowa w komentowanym zapisie umownym.

Zdaniem sądu powyższe twierdzenia powódki nie zasługiwały na uwzględnienie. Należy jednoznacznie podkreślić, iż umowa została skutecznie rozwiązana przez stronę pozwaną oświadczeniem złożonym powódce w dniu 5.01.2015 r. (k.14). Skoro umowa została rozwiązana żądanie wynagrodzenia za okres wskazany w pozwie nie miało swojego źródła, byłem zatem bezzasadne.

Odpierając główne twierdzenie strony powodowej należy podkreślić, iż w realiach niniejszej sprawy nie należy kierować się tylko i wyłącznie wąsko rozumianym literalnym brzmieniem komentowanego zapisu umownego. Wykładania językowa sensu stricto mogłaby doprowadzić i w efekcie doprowadza stronę powodową do błędnego wniosku, iż nie nastąpiła „zmiana orzeczenia”, a więc okoliczności faktyczne uzasadniające zastosowanie normy prawnej wynikającej z § 20 ust. 2 umowy nie miały miejsca bowiem na chwilę złożonego powódce oświadczenia o rozwiązaniu umowy sąd rejonowy wszczął dopiero z urzędu postępowanie w przedmiocie zbadania zasadności umieszczenia dzieci w rodzinnym domu dziecka powódki (k.15). Tym niemniej taka interpretacja komentowanego zapisu umownego zdaniem sądu nie może się ostać. Wykładania wskazanego postanowienia umowy nie powinna być zdaniem sądu przeprowadzona w zupełnym oderwaniu od głównego celu i przedmiotu umowy z dnia 30.04.2013r.

W tym kontekście należy wskazać, iż zgodnie z art. 65 k.c. świadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Zgodnie z uchwałą SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168 na tle art. 65 k.c. należy przyjąć kombinowaną metodę wykładni, opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. Stanowisko takie zajmują też przedstawiciele nauki prawa cywilnego. Stosowanie kombinowanej metody wykładni do czynności prawnych *inter vivos* obejmuje dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w

jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron. Podstawę prawną do stosowania w tym wypadku wykładni subiektywnej stanowi art. 65 § 2 k.c. który, choć mowa w nim o umowach, odnosi się w istocie do wszystkich oświadczeń woli składanych innej osobie. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie woli i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodne z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego.

Zgodnie z kombinowaną metodą wykładni, priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli, składanych indywidualnie adresatom, stanowi rzeczywista wola stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia jak strony rzeczywiście zrozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący.

Jeżeli chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrazów dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień.

Tekst dokumentu nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli składanych indywidualnie oznaczonym osobom. Pomimo ograniczeń dowodowych, które znalazły wyraz w treści art. 247 k.p.c., dopuszczalny jest dowód ze świadków lub z przesłuchania stron, jeżeli jest to potrzebne do wykładni niejasnych oświadczeń woli stron zawartych w dokumencie. W takim wypadku bowiem wspomniane dowody nie są skierowane przeciw osnowie dokumentu, a jedynie posłużą jej ustaleniu w drodze wykładni (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1951 r. (...), OSN 1952, poz. 70 oraz z dnia 4 lipca 1975 r. III CRN 160/75, OSPiKA 1977, poz. 6). W procesie wykładni zawartych w dokumencie oświadczeń woli składanych indywidualnie adresatom dopuszczalne jest zatem sięgnięcie do takich okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą pozadokumentowych środków dowodowych. Interpretacja oświadczenia woli w takim wypadku przebiega według ogólnych zasad kombinowanej metody wykładni. Wiążący prawnie sens oświadczenia woli ustala się więc mając w pierwszej kolejności na uwadze rzeczywistą wolę stron, a dopiero wtedy gdy nie da się jej ustalić, sens ten ustala się na podstawie przypisania normatywnego.

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy podkreślić, iż decydujące znaczenie dla kwestii wykładni powołanego zapisu powinien mieć cel umowy. W tym kontekście należy uwzględnić, iż celem zawarcia i realizacji umowy jest dobro dziecka. Zgodnie bowiem z preambułą do ustawy z dnia 9.06.2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej powołana ustawa została uchwalona „Dla dobra dzieci, które potrzebują szczególnej ochrony i pomocy ze strony dorosłych, środowiska rodzinnego, atmosfery szczęścia, miłości i zrozumienia, w trosce o ich harmonijny rozwój i przyszłą samodzielność życiową, dla zapewnienia ochrony przysługujących im praw i wolności, dla dobra rodziny, która jest podstawową komórką społeczeństwa oraz naturalnym środowiskiem rozwoju, i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci, w przekonaniu, że skuteczna pomoc dla rodziny przeżywającej trudności w opiekowaniu się i wychowywaniu dzieci oraz skuteczna

ochrona dzieci i pomoc dla nich może być osiągnięta przez współpracę wszystkich osób, instytucji i organizacji pracujących z dziećmi i rodzicami”.

Tzw. rodzinny dom dziecka ma zapewnić „dom” tym dzieciom, które z przyczyn od siebie niezależnych nie mają możliwości korzystania z radości bycia w pełnej rodzinie. Dobro dziecka wymaga zapewnienia aby przez cały okres obowiązywania umowy osoby będące stroną umowy i prowadzące tzw. rodzinny dom dziecka wobec dzieci postępowały w sposób prawidłowy. Pojawienie się wątpliwości, które w świetle dowodów przeprowadzonych przez sąd uzasadniają zabranie dzieci z rodzinnego (...) to w sposób prowadzący do wydania postanowienia oznacza, iż cel tejże umowy nie jest realizowany. W konsekwencji pod pojęciem zmiany orzeczenia w rozumieniu powołanego przepisu należy rozumieć **nie tyle samą zmianę orzeczenia** o umieszczeniu dziecka w rodzinnym domu dziecka lecz każdą **zmianę treści orzeczenia** powodującą, iż przedmiotowe orzeczenie nie jest realizowane. Chodzi więc o zmianę skutkującą (rzutująca) na niemożność realizacji orzeczenia w dotychczasowym kształcie. Czyli innymi słowy wszelkie zmiany sprowadzające się do takiej decyzji merytorycznej, iż prawa i obowiązki wynikające z treści wspomnianego orzeczenia ulegają zmianie lub zawieszono jest ich wykonywanie. Klasycznym przykładem najbardziej adekwatnym jest kwestia orzeczenia zabezpieczającego w sprawie, które nie prowadząc do zmiany formalnej jakiegoś orzeczenia powoduje wstrzymanie realizacji skutków wynikających z tegoż orzeczenia a więc de facto jest zmianą treści orzeczenia choćby czasową. Zdaniem Sądu chodzi więc tutaj o tzw. potoczne rozumienie „zmiany orzeczenia” a nie zmianę w sensie prawnym. Zmiana w sensie prawnym prowadzić mogłaby do błędnej wykładni. Tytułem przykładu skoro przepisy k.p.c. przewidują możliwość zmiany orzeczenia jak i jego uchylenie to w sytuacji gdyby sąd wydał orzeczenie o uchyleniu orzeczenia, a nie o jego zmianie należałoby w konsekwencji uznać, iż nie nastąpiła zmiana orzeczenia bo Sąd go nie zmienił tylko uchylił. Taka wykładnia prowadziłaby jednak do skutków absurdalnych. Z uwagi na fakt, iż strona powodowa nie była wykształconym prawnikiem nie mogła więc zawierając umowę przypisywać tak skomplikowanych dystynkcji prawnym znaczeniu zmiana orzeczenia lecz wręcz przeciwnie mogła i powinna rozumieć zapis umowy w sensie potocznym. Na to zresztą wskazują jej zeznania.

Należy podkreślić, że wynagrodzenie przewidziane w § 13 umowy przysługiwało powódce z tytułu prowadzenia rodzinnego domu dziecka. Obowiązkami powódki było powierzenie jej opieki i wychowania nad dziećmi, znajdującymi się w rodzinnym domu dziecka (§ 2). Umowa została zawarta przede wszystkim w celu zapewnienia przez powódkę przygotowania wychowanków do samodzielnego życia, zapewnienia potrzeb emocjonalnych dzieci, a także celem nawiązywania i podtrzymywania bliskich kontaktów dzieci z rodziną i rówieśnikami (§ 3). W § 20 ust. 2 umowy znalazła się norma prawna określająca podstawy do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia. U jej podstawy leży przypadki zmiany orzeczenia w przedmiocie umieszczenia dziecka w rodzinnym domu dziecka. Tak więc celem przedmiotowego zapisu umownego było niedoprowadzenie przez strony do takiej sytuacji, w której utrzymanie umowy stałoby się z przyczyn naturalnych bezprzedmiotowe, a tym samym ze względu na cel i przedmiot umowy odpadłaby podstawa prawna do żądania zapłaty wynagrodzenia. Powyższy zapis umowny należy zatem rozumieć w ten sposób, że zmiana orzeczenia winna towarzyszyć jednoczesnej zmianie rozstrzygnięcia co do umieszczenia dzieci w rodzinnym domu dziecka. Taką treść i moc prawną niewątpliwie miało postanowienie sądu z dnia 2.01.2015r. bowiem na jego podstawie dzieci, które znajdowały się pod opieką powódki zostały umieszczone w innej rodzinie zastępczej.

Niezależnie od powyższych wywodów należy podkreślić, iż żądanie strony powodowej jest niezasadne także i z innych względów.

Zapłata wynagrodzenia przysługiwała powódce zgodnie z treścią § 13 z tytułu prowadzenia rodzinnego domu dziecka. Czytając dalsze zapisy umowne można stwierdzić, że wynagrodzenie jest integralną częścią wykonywania faktycznej opieki nad wychowankami. Pozostawałby zatem w sprzeczności z podstawowym celem umowy taki jej zapis, który stwarzałby podstawę do wpłaty wynagrodzenia w sytuacji niesprawowania faktycznej opieki nad dziećmi jeżeli przyczyny te tkwią w postępowaniu strony powodowej. A przynajmniej pojawiły się takie okoliczności obiektywne które uzasadniają „odebranie” dzieci stronie powodowej. Zupełnie na marginesie należy podkreślić, iż analiza akt spraw z których sąd przeprowadził dowód zdaje się w sposób nie budzący wątpliwości wskazywać na zasadność podjętej decyzji. Jedynym wyjątkiem powyższego jest sytuacja wypłaty wynagrodzenia podczas urlopu wypoczynkowego. Taką też kwestię reguluje odrębnie § 8 ust. 2 umowy, tym niemniej mowa jest tam o

czasowym niesprawowaniu opieki w związku z wypoczynkiem. Określona zatem została dokładnie i jednoznacznie podstawa prawna, źródło i przyczyny wypłaty wynagrodzenia. Tymczasem brak podobnego uregulowania co do zapłaty wynagrodzenia np. w sytuacji wydania zarządzenia tymczasowego czy nawet orzeczenia końcowego w przedmiocie umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej. Zwrócić należy uwagę, że integralność wynagrodzenia z tytułu prowadzenia domu rodzinnego z faktycznie wykonywaną pieczę nad dziećmi wyrażona została również w treści § 13 ust. 4 przedmiotowej umowy. Ponadto w ustawie z dnia 9 czerwca 2011r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która niewątpliwie stanowiła źródło zobowiązania umownego stron, kilkakrotnie zwraca uwagę na spójność systemu wynagradzania osób prowadzących rodzinny dom dziecka z faktycznie wykonywanymi obowiązkami opiekunów wobec swoich wychowanków. I tak art. 55 ust. 2 komentowanej ustawy wprowadza regułę, która uzależnia wypłatę wynagrodzenia dopiero od chwili umieszczenia dziecka w domu rodziny zastępczej. Podobnie art. 85 ust. 4 ustawy, który obniża stosownie wynagrodzenie do czasu powrotu dziecka do rodzinnego domu dziecka. A także art. 87 § 1 ustawy, który uzależnia zasadność wypłaty dodatkowych świadczeń pieniężnych od faktycznego przebywania dziecka w rodzinnym domu dziecka. Powyższe zapisy ustawowe korespondują z treścią głównego przedmiotu i celu umowy, łączącej strony niniejszego postępowania. Powódce bowiem przysługiwało wynagrodzenie z tytułu prowadzenia rodzinnego domu dziecka, a nie z tytułu pozostawania w stanie gotowości, tym bardziej, że w treści umowy łączącej strony znalazł się zapis dający uprawnienie pozwanej do stosownego umniejszenia wynagrodzenia w sytuacji niewykonywania przedmiotu umowy. Z kolei przedmiotem umowy było powierzenie opieki i wychowanie małoletnich i wychowanków umieszczonych w rodzinnym domu dziecka. Realizacja przedmiotu umowy mogła odbywać się zatem tylko i wyłącznie w sytuacji powierzenia powódce opieki nad małoletnimi dziećmi. Tym samym na mocy postanowienia sądu z dnia 2.01.2015 r. odpadł podstawowy przedmiot i cel umowy. Brak zasadności w dalszym utrzymywaniu takiej umowy w mocy przewidział zapis § 20 ust. 2 umowy, z którego skutecznie skorzystała strona pozwana. Interpretacja ww. postanowienia umownego w sposób przedstawiony powyżej znajduje swoje uzasadnienie w treści chociażby art. 65 § 2 k.c., który jednoznacznie stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Powyższe dało sądowi podstawy do takiej interpretacji poszczególnych zapisów umowy z dnia 30.04.2013 r., które nie odbiegałyby w swym rzeczywistym znaczeniu od przedmiotu i celu umowy. Czyli aby nie pozostawały one w sprzeczności z głównym zamiarem stron i celem dla jakiego zdecydowały się na zawarcie przedmiotowej umowy.

Poza powyższymi rozważaniami, a więc nawet przy uznaniu wypowiedzenia przedmiotowej umowy za bezskuteczne zdaniem sądu żądanie zapłaty wynagrodzenia w sytuacji niewykonywania faktycznej pieczy nad dziećmi byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a więc zachodziły podstawy do zastosowania normy prawnej wyrażonej w treści art. 5 k.c. Powyższe tym bardziej należałoby uznać za zasadne bowiem pozwanej przysługiwało uprawnienie do stosownego zmniejszenia wynagrodzenia przewidziane w § 13 ust. 4 umowy. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego wyraża się przede wszystkim w postaci wypłaty wynagrodzenia za pozostawanie tylko i wyłącznie w stanie gotowości do wykonywania powierzonych powódce obowiązków, co i tak w świetle treści zarządzenia sądu z dnia 2.01.2015 r. dawałoby podstawy do uzasadnionych wątpliwości co do materialno-prawnych podstaw umieszczenia dzieci w rodzinnym domu dziecka, prowadzonym przez stronę powodową. Również okoliczności uzasadniające odebranie dzieci jak i tok dalszego postępowania, a przede wszystkim zebrane w sprawach z których sąd przeprowadził dowody wskazują, iż w okresie objętym pozwem realizacja obowiązków dotychczasowych pozostawałaby w sprzeczności z dobrem dziecka. Tym samym skoro niezasadne byłoby sprawowanie opieki przez stronę powodową w tym okresie to fakt przyznania wynagrodzenia za okres wskazany w pozwie pozostawałby w sprzeczności z art. 5 k.c. Nie bez znaczenia jest także dla takiej oceny postawa strony powodowej. Treść jej wywodów wskazuje, iż w istocie rzeczy nie tyle kieruje się dobrem dziecka co własnym wąsko rozumianym interesem. W rzeczywistości strona powodowa chce uzyskać świadczenia pieniężne dla realizacji swoich potrzeb, co z przyczyn wyżej wskazanych należy ocenić wyjątkowo negatywnie. Należy także podkreślić, iż przyznanie racji stronie powodowej mogłoby prowadzić do wystąpienia z pozwem o zapłatę za dalszy okres co zdecydowanie klóciłoby się z społecznym poczuciem sprawiedliwości. To bowiem postawa strony powodowej sprowadzająca się do np. przedłużania postępowania w sprawie I. N. 1/15 prowadziłaby do wydłużenia czasu wydania orzeczenia i w konsekwencji przy akceptacji przedstawionej przez powoda metody wykładni prowadziłaby do przyznania jej

niezasadnego wynagrodzenia za znaczny okres pomimo braku realizacji celu umowy. Z racji powyższego żądanie zapłaty wynagrodzenia uznać należałoby i tak za bezzasadne ze względu na treść art. 5 k.c.

Mając na uwadze powyższe sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.c. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 1200 zł oraz opłata sądowa od zarzutów w wysokości 277 zł.

SSR Piotr Kuś